

## PRZEMIANY

Wielka jesteś, jara ziemio, ale mi ciebie mało!  
Dla mojej miłości wścieklej  
Jeszcze powinnaś być większa!  
Jeszczeby się — o, wrząca i żywa! — przydało  
Napakować jakich drożdży do twego wnętrza!

Żebyś nabrzmiała nową płodną siłą,  
Żeby drzewa jak słonie rosły,  
Żeby gęstą żywicą z głębi tryskało i biło,  
Żeby dzwonami dzwonił zielony bulgot wiosny!

Żeby pędziły do góry słodkie twoje tłustości,  
Karmione wrzątkiem żaru, mlecznym słońca udojem,  
Żeby rżyska skwierczały z gorącej opłwitości,  
Żeby, za kłosem tęskniąc, białawym pławiły się łojem!

Nuże, kwiaty — lepkie i mięsiste,  
Pęczniejące, wygięte znacząco,  
Kwiaty, wonią zbarwioną wytrysłe  
W waniljowe, korzenne gorąco!

Nuże, ciepło — głębokie pełne,  
Pod zielenią jaskrawo-trawiastą!  
Jarz się, niebo, gęste, olejne,  
Smarowane światłem jak omastą!

Deszcze świeże, szumne ulewy,  
Niech was żłopie kochanka zgrzana!  
Ziarna, zwierzętami wyskoczcie z gleby!  
Z brzóz niech cieknie strumieniami śmietana!

A ty, bujna, gorąca i mleczna,  
Ty, wypierśna, młoda i soczysta,  
Babo wieczna, babo rozłożysta,  
O, radości nieskończonej zdroje:  
Łonu twemu — soki moje,  
Dziecku memu — mleko twoje!

Juljan Tuwim